



Sygn. akt III BP 4/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z powództwa A. K.

przeciwko M. T. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą P. [...] w J.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 maja 2019 r.,

skargi powoda o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu
Okręgowego w P.

z dnia 16 marca 2016 r., sygn. akt III Pa [...],

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 16 marca 2016 r. po rozpoznaniu apelacji pozwanego M. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą [...] „P.” [...] w J. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w J. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 marca 2014 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. K.

kwotę 27.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz za pracę w nocy za okres od dnia 1 maja 2008 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2016 r., a dalej idące powództwo oddalił.

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony u pozwanego od 1 listopada 2006 r. do 30 kwietnia 2011 r. na stanowisku recepcjonisty w hotelu M. w M. w pełnym wymiarze czasu pracy z minimalnym wynagrodzeniem za pracę. W firmie pozwanego od 1 września 1995 r. obowiązywał regulamin pracy, w którym aneksem z 20 maja 2008 r. pozwany ustalił rozkład czasu pracy zatrudnionych pracowników recepcji w trzymianowym równoważnym systemie czasu pracy, w którym praca miała się odbywać na pierwszej zmianie w poniedziałek od 6.00 do 6.00 i w środę od 6.00 do 24.00, na drugiej zmianie we wtorek od 6.00 do 6.00 i w piątek od 6.00 do 24.00, a na trzeciej zmianie w czwartek od 6.00 do 6.00. Pracodawca w regulaminie ustalił wymiar czasu pracy 8 godzin na dobę i 40 godzin na tydzień. Oprócz powoda było zatrudnionych jeszcze dwóch recepcjonistów. Na prośbę pracowników recepcji pozwany wyraził zgodę, aby pracowali oni po 24 godziny i następnie korzystali z dwóch dni wolnych. W ramach takich ustaleń pracowali również w niedziele i święta w systemie 24 godziny, po których mieli 2 dni wolnego, choć listy obecności podpisywali na polecenie pracodawcy za okres od poniedziałku do piątku w wymiarze 8 godzin dziennie. Recepcjoniści pomiędzy sobą ustalali kolejność wykonywania pracy, m.in. ze względu na „niższe koszty dojazdu i więcej wolnego”. Zdarzało się, że gdy w hotelu nie było gości lub było ich niewiele, to hotel był zamykany, a „recepcjoniści wcześniej kończyli bądź później zaczynali zmianę”. Zdarzało się też, że w dni świąteczne takie jak Boże Narodzenie, Nowy Rok i Wielkanoc w hotelu były pełnione dyżury w nocy w celu pilnowania hotelu, który w dzień „był nieczynny”.

Powód miał ustalone stałe wynagrodzenie zasadnicze, nie otrzymywał dnia wolnego, ani też wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Otrzymał natomiast dodatek za pracę w godzinach nocnych po kontroli inspekcji pracy. Powód wystawiał faktury na koniec pobytu gości hotelowych, ale nie wszyscy ich żądali. Wprowadzono w recepcji są zainstalowane komputery z programem do wystawiania rachunków dla gości hotelowych, ale nie było obowiązku elektronicznego prowadzenia ewidencji gości hotelowych. Zdarzało się, że gdy nie

było nowych gości, komputer nawet przez 2-3 dni był wyłączony. Recepcjoniści wypełniali karty hotelowe, w których wpisywali imię i nazwisko gościa, nazwę firmy, w której był zatrudniony, numer zajmowanego przez niego pokoju. Zdarzało się, że goście, którzy przyjeżdżali do hotelu w nocy w karcie hotelowej byli wpisywani jako „gość z Polski”. Pracodawca „nie zatrzymywał kart dobowych, ale na bieżąco je niszczył”, a także Pracodawca nie prowadził ewidencji rzeczywistego czasu pracy recepcjonistów, przeto zgromadzona w sprawie dokumentacja „nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy”, a także prywatna „dokumentacja recepcjonistów nie daje podstaw do ustalenia w sposób pewny rzeczywistego ich czasu pracy”. W konsekwencji nie było możliwe ściśle i rzetelne ustalenie przepracowanych przez powoda godzin nadliczbowych, co sprawiało, że nader utrudnione było zweryfikowanie wysokości dochodzonego roszczenia. Ze względu na niemożliwość dokładnego ustalenia liczby godzin, które powód faktycznie przepracował, przy braku dokumentacji osobowo-kadrowej z zakresu ewidencji czasu pracy pracowników, gdy zeznający w sprawie świadkowie i sam powód nie byli w stanie opisać jego czasu pracy w poszczególnych dniach spornego okresu, Sąd drugiej instancji przyjął, że sprawa o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz nocnych jest sprawą o dochody, a w sytuacji, w której „roszczenie jest niewątpliwe co do zasady, ale nie można ściśle ustalić wysokości tego wynagrodzenia, to Sąd może zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy na podstawie art. 322 k.p.c.”. Po rozważeniu ujawnionych okoliczności przedmiotowej sprawy, według Sądu drugiej instancji zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 27.000 zł, która powinna być satysfakcjonująca dla powoda, zamiast zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty 33.773 zł. Taki osąd znajduje uzasadnienie w treści art. 322 k.p.c. w sprawie, w której ściśle udowodnienie wysokości żądania (przy niewątpliwiej jego słuszności co do zasady) było niemożliwe lub nader utrudnione, „a ze względu na charakter wiążących strony stosunków prawnych istotne jest ich szybkie rozstrzygnięcie”. Sąd ten ocenił, że zasądzone roszczenie stało się faktycznie wymagalne po dniu wyrokowania, przeto zasądził należne odsetki od 17 marca 2016 r.

Powód wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu drugiej instancji w zakresie oddalenia powództwa „co do łącznej kwoty 6.773 zł”, zarzucając naruszenie: 1/ art. 359 § 1 w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie oraz art. 85 § 1 i 2 w związku z art. 291 § 1 k.p. przez pominięcie, a w konsekwencji zasądzenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz za pracę w porze nocnej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2016 r., czyli od dnia następującego po dniu wydaniu orzeczenia przez Sąd drugiej instancji; 2/ art. 322 k.p.c. przez przekroczenie upoważnienia do zasądzenia odpowiedniej sumy według oceny Sądu, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy; 3/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i ograniczenie tego obowiązku do przytoczenia art. 322 k.p.c. w odniesieniu do zasądzonej kwoty głównej roszczenia oraz niewyjaśnienie w ogóle podstawy prawnej w zakresie orzeczenia o odsetkach.

W uzasadnieniu uprawdopodobnienia wyrządzonej zaskarżonym wyrokiem szkody twierdził, że „gdyby Sąd Okręgowy w P. dokonał prawidłowej wykładni treści art. 359 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 300 kp oraz zastosował art. 85 § 1 i 2 kp w zw. z art. 291 § 1 kp to oddaliłby w całości apelację pozwanego od wyroku (...) zasądzającego od pozwanego na rzecz powoda kwotę 33.773 zł tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i prace w nocy”. Dlatego wniósł o stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania skargowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie i dla porządku należało wskazać, że zgodnie z art. 424¹ § 1 k.p.c., skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Znaczenie pojęcia „niezgodność z prawem” nie zostało dookreślone w art. 424⁴

oraz art. 424⁵ § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., z których wynika tylko tyle, że niezgodność z prawem może być zarówno skutkiem naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, jak i naruszenia przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., II BU 7/15, LEX nr 2056861). W tym zakresie w utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c., a przez to pociągające za sobą obowiązek naprawienia przez Skarb Państwa wyrządzonej szkody, uważa się orzeczenie krzywdzące stronę przez rozstrzygnięcie sprzeczne z rozumianym jednoznacznie przepisem prawa regulującym określone uprawnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 323; z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 351; z dnia 10 maja 2006 r., III BP 2/06, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 127; z dnia 18 maja 2007 r., I BU 13/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 201) lub orzeczenie wydane w następstwie oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa, które można stwierdzić na „pierwszy rzut oka” bez wnikania w szczegóły sprawy i bez potrzeby prowadzenia głębszej analizy prawniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17; z dnia 10 maja 2006 r., III BP 2/06, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 127; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35; z dnia 5 października 2006 r., I BP 10/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 274; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007 nr 11, poz. 174; z dnia 23 września 2014 r., II BP 18/13, LEX nr 1537556, a także orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: wyrok z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012 nr 8, poz. 97 oraz postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r., SK 6/11, OTK-A 2012 nr 10, poz. 130). Natomiast nie jest niezgodne z prawem orzeczenie oparte na wyborze jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności gdy są to przepisy nowe, niejasne, rzadko stosowane, nieskonfrontowane z realiami i potrzebami życia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 czerwca 2007 r., II BP 16/05, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 215; z dnia 9 lutego 2007 r., I BP 15/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 92; z dnia 21 marca 2006 r., V CNP 68/05, niepublikowany; z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PKG 1992 nr 2-3, s. 59).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się nawet, że nie jest niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. prawomocny wyrok sądu oparty na wykładni przyjmowanej w momencie jego wydania przez Sąd Najwyższy, choćby w późniejszej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego ustalono odmienną interpretację przepisów (por. wyrok z dnia 13 grudnia 2007 r., I BP 36/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 36). Dlatego też skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku nie można utożsamiać ze skargą kasacyjną, gdyż o ile ta ostatnia wynika z zarzutu naruszenia prawa, to pierwsza wymaga oceny, że kwestionowany wyrok jest kwalifikowany niezgodny z prawem w ujęciu art. 424¹ § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II BP 7/13, LEX nr 1415498 i powołane w nim orzecznictwo).

Ujawniony stan judykatury oznacza, że pomimo braku wyraźnych podstaw normatywnych, niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko wtedy zaskarżonemu orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Natomiast traktowanie jako niezgodnego z prawem w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c. każdego orzeczenia sądowego ocenionego jako wadliwe niesłoby zagrożenie dla porządku prawnego, stabilności obrotu prawnego, swobody sądu w stosowaniu prawa. Także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK-A 2001 nr 8, poz. 256) wskazał, że stan prawny wynikający z wykładni art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie może być interpretowany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego.

Mając na uwadze ujawnioną linię orzecniczą, Sąd Najwyższy rozpoznał przedmiotową skargę oceniając, że skarżący nie wykazał kwalifikowanego naruszenia przez Sąd drugiej instancji przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Wniesiona skarga nie zawierała usprawiedliwionych podstaw zaskarżenia skargowego już dlatego, że Sąd drugiej instancji, który dwukrotnie uchylał się od obarczającego go obowiązku merytorycznego orzekania na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), bezpodstawnie uchylając wyrok Sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w skomplikowanej dowodowo

sprawie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ostatecznie wyrokował prawidłowo na podstawie i z uwzględnieniem dyspozycji art. 322 k.p.c. Za potrzebą orzekania na wymienionej podstawie prawnej przemawiały ustalone przez Sąd drugiej instancji szczególne okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim brak obiektywnej możliwości precyzyjnego ustalenia konkretnej liczby przepracowanych przez skarżącego godzin nadliczbowych w poszczególnych miesiącach zatrudnienia w hotelu, w którym zatrudnieni pracownicy ustalali pomiędzy sobą grafiki zmian, zastępstwa w pracy lub zamiany obsady kadrowej, np. w razie wyjazdu współpracownika za granicę. Ponadto w okresach braku zainteresowania świadczonymi usługami hotelowymi prowadzony przez pozwanego hotel „nie raz” był zamknięty lub z takiej przyczyny pracownicy wcześniej kończyli czy później rozpoczynali pracę. Niekiedy w hotelu nie było pracownika, który odbierałby telefony od potencjalnych gości i tylko w celu dozoru nocą hotelu były pełnione dyżury, za które co do zasady nie przysługuje wynagrodzenie jak za pracę w godzinach nadliczbowych (art. 151⁵ § 3 k.p.). Takie okoliczności usprawiedliwiały zasądzenie spornych roszczeń z uwzględnieniem dyspozycji art. 322 k.p.c. w jednej łącznej kwocie 27.000 zł, którą Sąd drugiej instancji suwerennie ocenił jako „satisfakcjonującą dla powoda” przede wszystkim ze względu na niemożliwość precyzyjnego udowodnienia przez skarżącego konkretnych ilości godzin nadliczbowych, które miał przepracować w poszczególnych dniach spornego wykonywania ponadnormatywnej pracy, gdy niewystarczające były same jego twierdzenia w tym spornym, ale niemożliwym do ścisłego ustalenia zakresie (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 7 czerwca 2011 r., II PK 317/10, LEX nr 1095826 lub 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, LEX nr 1424850). W konsekwencji usprawiedliwione i w zasadzie jedynie możliwe było zasądzenie należnych odsetek dopiero od daty sądowego ustalenia i zasądzenia odpowiedniej - według oceny Sądu drugiej instancji - łącznej kwoty 27.000 zł w sprawie, w której wprawdzie pozwany uchybiał obowiązkowi prowadzenia ewidencji czasu pracy, ale także skarżący powód nie był w stanie przekonująco udowodnić zasadności całości zgłoszonych roszczeń ze względu na niemożliwość obiektywnej weryfikacji konkretnych liczb godzin nadliczbowych, które miał przepracować w poszczególnych miesiącach zatrudnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy nie podzielił skargowego zarzutu rzekomo kwalifikowanego naruszenia skargowych podstaw zaskarżenia w wyroku Sądu drugiej instancji, dlatego orzekł jak w sentencji na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c.